

Raniżowskie

Wieści

Nr 9 (67)
wrzesień 2002
Cena 1,50 zł.
ISSN 1509-6025

W NUMERZE MIĘDZY INNYMI:

Po dziękczynnej Mszy św. utworzył się korowód prowadzony przez zespół ludowy "Przewrotnianie" i ruszył przez Raniżów kierunku stadionu sportowego gdzie miały miejsce następne punkty programu uroczystości dożynkowych. (...) Po krótkim koncercie kapeli miało miejsce symboliczne przekazanie chleba upieczonego z tegorocznych zbiorów przez starostów na ręce wójta Henryka Bajka. Po tym rozpoczęło się obśpiewywanie wieńców. Rozpoczęły dziewczęta z Raniżowa niosąc wieniec nawiązujący do tematyki biblijnej, kiedy to Jezus wraz z Apostołami płynął przez wzburzone morze...

cd. na str. 2



W dniu 11 sierpnia 2002 r. o godz. 15.00 odbyły się już po raz 20. Gminne Zawody Sportowo-Pożarnicze Jednostek OSP z terenu gminy Raniżów. Do zawodów zostało zgłoszonych 11 drużyn z 8 jednostek OSP. Ciekawostką było to, że po raz pierwszy dwie drużyny zgłosiła Wola Raniżowska. Jak co roku rosły apetyty drużyn na zajęcie I miejsca i pełna mobilizacja, by zaatakować dotychczasowego mistrza gminy i powiatu - drużynę z OSP Raniżów.

cd. na str. 6

Wiedzę o udziale obywateli Raniżowa i okolicy w obronie ojczyzny w wojnie obronnej 1939 uważam za godną upowszechnienia i zapamiętania przez młode pokolenia naszej okolicy. Jest to tym bardziej zasadne, że odchodzą już ostatni jej uczestnicy i obrońcy, którzy w 1939 roku podjęli obowiązek jej obrony. Doświadczyli trudu żołnierskiej walki, tułaczki, przeżyli klęskę wobec przeważającej siły wroga, złożyli ofiarę życia i krwi, też udrękę niewoli w obozach jeńnieckich oraz życia w okupowanej Polsce.

cd. na str. 11



Dziękczynienie za plony

W dniu 1 września 2002 r. w Ranizowie odbyły się Gminne Dożynki 2002. To święto plonów było jednocześnie dziękczynieniem Bogu za dobrą pogodę podczas wegetacji oraz na czas zbiorów, za dobre plony i za chleb, który stanowić będzie podstawowe pożywienie. To również tradycyjne święto wsi polskiej, podczas którego są śpiewy, poczęstunek i zabawa.

Organizatorami tegorocznej uroczystości byli: Zarząd Gminy Ranizów, Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji w Ranizowie, Gminny Zespół Doradztwa Rolniczego oraz Rada Sołecka Ranizowa na czele z sołtysem Edwardem Warzochą. Każdy z nich znacząco przyczynił się do właściwej organizacji przebiegu dożynek. Koordynacja i dobre zgranie wszystkich czynników spowodowało, że w dniu 1 września 2002 r. Ranizów był centrum kultury i rozrywki nie tylko na skalę gminy, ale może i powiatu. Nieoficjalnie przybywali znaczni goście z sąsiednich gmin, którzy z uznaniem wyrażali się o atrakcjach przygotowanych dla mieszkańców.



Starostowie przekazują na ręce wójta Henryka Bajka chleb upieczony z tegorocznych zbiorów.

Impreza tradycyjnie rozpoczęła się o godz. 14.00 Mszą św. w kościele parafialnym w Ranizowie. Do zgromadzonych na placu kościelnym zespołów wieńcowych, na czele których stali starostowie tegorocznych dożynek: Pani Teresa Fudali z Woli Ranizowskiej i Pan Stanisław Wilk z Ranizowa, wyszedł proboszcz ranizowski ks. Henryk Smaroń, który poświęcił chleb przyniesiony przez starostów oraz wieńce - symbole całorocznych plonów, po czym zaprosił wszystkich na dziękczynienie. Mszę ce-

lebrowali: w/w proboszcz ranizowski oraz ks. Józef Łasica (emerytowany duchowny zamieszkały w wikarówce ranizowskiej od "zielnej") i ks. Bohdan Strojek - wikariusz z Woli Ranizowskiej. Na wstępie gospodarz parafii ks. Henryk Smaroń powitał przybyłych, na czele ze starostami dożynek, przedstawicielami władz wojewódzkich, powiatowych i gminnych, korowody wieńcowe oraz wszystkich rolników chcących wspólnie dziękować Bogu za zbiory. Okolicznościowe kazanie wygłosił proboszcz mazurski, ks. Wiesław Dopart. Na wstępie podziękował organizatorom za to, że właśnie w Ranizowie - macierzystej parafii, z której wywodzą się dwie córki: Wola Ranizowska i Mazury - składa się dziękczynienie w imieniu wszystkich rolników z gminy. Następnie skupił się na chlebie, jego istocie, roli i znaczeniu w życiu każdego człowieka. Zwrócił uwagę na szacunek, jakim powinno się darzyć ten Dar Boży, wywołał wspomnienia z lat swego dzieciństwa, kiedy to chleb zawsze kojarzył mu się ze świeżym podpłomykiem. Napomniął zebranych, by nie zdarzało się w naszym terenie, aby widok chleba kojarzył się ze śmietnikiem, jak to niestety często ma miejsce. Nawiązał też do tematu integracji z Unią Europejską, by Polacy nie czerpali ze wszystkich wzorów zachodniej cywilizacji, ale "byśmy szli do kraju tego, gdzie kruszynę chleba podnosi się z ziemi przez uszanowanie dla darów nieba...".

Po dziękczynnej Mszy św. utworzył się korowód prowadzony przez zespół ludowy "Przewrotnianie" i ruszył przez Ranizów w kierunku stadionu sportowego, gdzie miały miejsce następne punkty programu uroczystości. Na miejscu wkraczających powitał dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji Stanisław Samojedny, który poprowadził



Starostowie Gminnych Dożynek 2002: Pani Teresa Fudali i Pan Stanisław Wilk przed kościołem parafialnym w Ranizowie.



Ks. Henryk Smaroń poświęca chleb i wieńce przed dziękczynną Mszą św.

dalszą część imprezy. Po krótkim występie zespołu "Przewrotnianie" miało miejsce uroczyste i symboliczne przekazanie chleba upieczonego z tegorocznych zbiorów przez starostów na ręce wójta Henryka Bajka. Ten po przyjęciu bochna (symbolu i owocu pracy rolników z gminy Ranizów) i jego ucałowaniu zobowiązał się, że dołoży wszelkich starań, aby był podzielony równo i sprawiedliwie, tak aby go nikomu nie zabrakło. Z kolei w okolicznościowym wystąpieniu wymienił i



*"Raniżów to piękna miejscowość
I z rodu jest królewskiego.
Do niej to wszyscy się garną
Idą jak do domu swego..." - tak śpiewał zespół z Raniżowa.*

powitał zaproszonych gości, zespoły wieńcowe oraz publiczność licznie przybyłą na Gminne Dożynki 2002 w Raniżowie. Przedstawił też sprawy i problemy jakie mają miejsce w gminie, inwestycje sprzyjające rozwojowi miejscowości i poprawiające życie mieszkańców. Na zakończenie wszystkim życzył udanej zabawy a rolników pozdrowił staropolskim "Szczęść Boże".



*"Nasza szkoła piękna w województwie słynie
A dumny Raniżów ma tylko ruinę.
Aby nie być w tyle, nieźle kombinuje
W zaroślach tuż obok gimnazjum buduje..." -
Wola Raniżowska*

Po tym rozpoczęło się obśpiewywanie wieńców, czyli tzw. korowód wieńcowy. Rozpoczęły dziewczęta z Raniżowa niosąc wieńiec nawiązujący do tematyki biblijnej, kiedy to Jezus wraz z Apostołami płynął przez wzburzone morze. Przyśpiewki rozpoczęły od zaprezentowania swej miejscowości, po czym po kolei "dotknęły" każdego "funkcyjnego" w gminie, ale wszystko pozytywnie i z dużą dozą humoru. Przyśpiewkom towarzyszył akompaniament akordeonisty. Wieniec przekazały na ręce starosty

dożynek Stanisława Wilka. Ten z kolei dość wzruszony tym wyróżnieniem, podziękował w imieniu wszystkich rolników za ten symbol całorocznej pracy.



*"Niesiemy, niesiemy wionecek zielony,
Ciekawe my wszyscy, cy będzie obłony..." - Mazury.*

Następnie wystąpiły dziewczęta z Woli Raniżowskiej. Te w swych przyśpiewkach ostro skrytykowały swego wójta, radnych, sołtysa za nicnierobienie, natomiast bardzo pochwaliły dyrektorki ze Szkoły Podstawowej i Gimnazjum. Wytknęły też rówieśniczkom z Raniżowa za prześadywanie w parku do wczesnych godzin rannych. Wieniec w kształcie kosza z chlebem przekazały na ręce starościny Teresy Fudali.

"Okrężne w Mazurach" było kolejnym punktem na estradzie dożynkowej. Członkowie zespołu obrzędowego "Mazurzenie" przenieśli nas w czasy początku XX wieku, kiedy kończono żniwa u gospodarza. Z pola na przodzie szły przodownice z wieńcem, był też czasami grajek. Wszyscy udawali się na poczęstunek do bogatego gospodarza, u którego żniwowali. Na koniec była wspólna zabawa i tańce. Jeden wieńiec w kształcie tradycyjnej kopuły przekazały wójtowi Henrykowi Bajkowi, drugi w kształcie dzbana oddały na ręce dyrektora GOKSiR Stanisława Samojednego.

Wieńczarki z Posuch były kolejnymi, które obśpiewały swój wieńiec. Po przedstawieniu problemów swojej miejscowości w kilku zwrotkach, nawiązaniu do ciężkiej pracy polskich rolników, symbol tegorocznych zbiorów w kształcie kopuły przekazały gospodarzowi gminy Henrykowi Bajkowi.

Bardzo sympatycznie wyglądały kolejne wieńczareczki z Korczowisk. Małe dziewczęta ładnie wyśpiewały o swej miejscowości, sołtysie Józefie Hartfeldrze i jemu też ofiarowały wieniec.

cd. na str. 4



Sołtys raniżowski Edward Warzocha osobiście częstował gości i zgromadzoną publiczność wiejskim chlebem posmarowanym smalcem z cebulą.

cd. ze str. 3

Następnie wystąpiły gospodynie z Zielonki. Wójtowi życzyły dużo życzliwości i cierpliwości w pracy, ośpiewały też trochę sąsiednie wioski, ale najczęściej pochwał padło pod adresem dyrektorki Szkoły Podstawowej Barbary Kobylarz i jej też przekazały wieniec w kształcie kapliczki.

Bardzo interesujące były w bieżącym roku imprezy towarzyszące: wystawa owoców rolnych, wystawa fotograficzna pn. "Panorama Gminy", konkurs wiedzy rolniczej, wystawa starych ciągników, przejażdżki kucykami dla dzieci, stoiska z balonikami, zabawkami i słodyczami.

Szczególnej uwadze należało poświęcić wystawie owoców rolnych przygotowanych przez p. Krystynę Kościółek z WODR. Tytuł eksponatów nie było



Starostowie dożynek kroją chleb na małe kromeczki, aby je z kolei rozdać wśród wszystkich uczestników uroczystości.

zgrupowanych na żadnych dotychczasowych dożynkach. Największą kolekcję stanowiły odmiany ziemniaków, było ich 29, z czego ponad połowa uprawiana przez rolników w gminie Ranizów. Efektownie prezentowały się dynie pastewne, buraki pastewne, marchew, pomidory, ogórki, zboża w snopkach i ziarno w woreczkach. Można było porównać sadzonki truskawek (9 odmian). Jak zwykle były też zioła. Ciekawostką stanowiła nowa roślina - malwa pensylwańska - przywieziona z poletka doświadczalnego z Boguchwały, którą wykorzystuje się jako surowiec energetyczny. Uwagę również zwracały krzewy borówki wysokiej dostarczone na wystawę przez starostę dożynek Stanisława Wilka oraz kompozycje roślinne złożone z krzewów iglastych. Można było się zapoznać z wydawnictwami WODR o tematyce produkcji roślinnej, zwierzęcej, gospodarstwa domowego, ekonomiki i integracji z Unią Europejską. Wszystko to gustownie wyeksponowane na nowej podłodze tanecznej.

Inną wystawą cieszącą się dużym zainteresowaniem była "Panorama Gminy". Ten zbiór składający się z 35 zdjęć dużego formatu, to kom-



*"Gospodarz nie zważa, tylko konie ściga,
A ja biedna taka, jużem ledwo żywa..." - Posuchy*



*"Więc my tutaj przyszli, by dziś poświętować
I Matce Najświętszej za zbiory dziękować..." - Korczowiska.*



*"Do Unii wejdziemy, dobroć odczujemy
I do góry brzuchem leżeć se będziemy..." - Zielonka.*

pendium wiedzy o gminie Ranizów na przestrzeni 2 lat. Krótka historia i dzień dzisiejszy utrwalone w kadrach. Najważniejsze wydarzenia, osoby i inwestycje uchwycone z miejsc, w których tylko nieliczni mogli przebywać. Krajobraz, który już odszedł w zapomnienie. Autorem zdjęć

był Stanisław Samojedny - dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji w Raniżowie.

Obok podłogi tanecznej inna atrakcja - wystawa starych traktorów Ursus C-45, których właścicielem jest Jan Twardowski z Raniżowa. Chłopcy chętnie wchodziłi na te zabytki, porównywali z tymi, które stoją u nich na podwórkach, starsi pytali o szczegóły techniczne, a właściciel z dumą opowiadał o swojej pasji. Po części artystycznej była nawet dla nielicznych przejażdżka po stadionie.



Fragment wystawy z sadzonkami borówki wysokiej oraz kompozycjami z roślin iglastych.

Po obśpiewaniu swego wieńca dziewczęta z Raniżowa częstowały kapuśniaczkami gości i publiczność. Te regionalne wypieki przygotowała według tradycyjnej receptury pani Irena Bałos. Upieczenie 1000 sztuk możliwe było dzięki uprzejmości Prezesa GS-u i kierownika piekarni w Raniżowie. Smakotyki szybko zniknęły i niestety nie każdemu dane było poznać ich walory. Oprócz kapuśniaków organizatorzy przygotowali rów-



Wystawa fotograficzna "Panorama Gminy".



Wystawa płodów rolnych cieszyła się zainteresowaniem nie tylko wśród dorosłych.

niez inny poczęstunek dla publiczności: kromki wiejskiego chleba pieczonego na trzonie i posmarowane smalcem z cebulą. Przygotowaniem tego dodatku według starodawnego przepisu zajął się osobiście sołtys Edward Warzocha. On też częstował nimi uczestników dożynek. Zarówno kapuśniaki jak i kromki ze smalcem bardzo przypadły wszystkim do gustu.



Ponad 50-letnie traktory, już zabytkowe cieszyły się zainteresowaniem starszych i młodych uczestników dożynek.

Po korowodzie wieńcowym przed raniżowską publicznością zaprezentował się zespół ludowy "Przewrotnianie" pod kierunkiem Aliny Marszał-Haracz. Przedstawił przyspiewki oraz tańce rzeszowskie i przeworskie. Wśród członków zespołu był pan Henryk Marszał - skrzypek ludowy, który w bieżącym roku na Ogólnopolskim Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu n. Wisłą zdobył nagrodę Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w kategorii "uczeń i mistrz". Również nam dane było podziwiać wspaniałą grę na skrzypkach mistrza Henryka i ucznia Adama.

Na zakończenie miało miejsce podsumowanie konkursu wiedzy rolniczej, losowanie i wręczenie nagród. Przez cały czas dożynek uczestnicy mogli wziąć udział w tym konkursie, poprzez wypełnienie testu składającego się z 20 pytań z tematyki wiedzy rolniczej i bhp w rolnictwie. Komisja pod kierunkiem pani Danuty Starzec - kierownika rejonu WODR w Kolbuszowej, oceniła odpowiedzi i do losowania nagród zakwalifikowała te zawierające po 20 i 19 punktów. Wybieraniem laureatów zajął się 4-letni Dominik. A nagrodami

cd. ze str. 5

było 10 kompozycji roślinnych ufundowanych przez GOKSiR, 10 zestawów krzewów borówki amerykańskiej ufundowanych przez starostę Stanisława Wilka oraz 5 nagród w postaci sprzętu ogrodniczego ufundowanego przez Placówkę Terenową KRUS w Kolbuszowej. Tak więc 25 osób oprócz miłych wrażeń wyniosło z Gminnych Dożynek 2002 w Raniżowie pamiątki rzeczowe, które (w przypadku roślin) przez wiele lat będą przypominały o tej imprezie.



4-letni Dominik Warzocha miał szczęśliwą rękę dla 25 osób biorących udział w konkursie wiedzy rolniczej.

Na zakończenie wszyscy uczestnicy mogli potańczyć za darmo przy dźwiękach zespołu "AlliAnce" na festynie, który trwał do późnych godzin nocnych.

Ta wspaniała impreza mogła dojść do skutku dzięki środkom finansowym przyznanych przez Radę Gminy w Raniżowie oraz sponsorom, którymi byli:

- Firma WODROL S.A. w Rzeszowie - wykonawca kanalizacji sanitarnej w Raniżowie,
- Skup i Ubój Żywca Mieczysław Tyłutki z Raniżowa,
- Gminna Spółdzielnia "Sch" w Raniżowie,
- Państwo Grażyna i Leszek Werstakowie,
- Państwo Renata i Jan Jaskułowicze,
- Pan Marian Słuja z Raniżowa.

Organizatorzy tą drogą dziękują za wsparcie finansowe i rzeczowe.

Stanisław Samojedny

NAJŁADNIEJSZY W WOJEWÓDZTWIE

1 września 2002 r. już po raz siódmy odbył się Wojewódzki Konkurs Wieńca Dożynkowego w Radomyślu Wielkim k. Mielca. Impreza ta jak co roku zgromadziła bardzo wielu uczestników i tłumy widzów. Była różnorodność prezentacji na scenie poszczególnych zespołów, a przede wszystkim wielkie zróżnicowanie i uroda uwitych wieńców. Można było zobaczyć przeróżne formy i kształty tych swoistych dzieł sztuki ludowej. Był np. ogromny orzeł z rozpostartymi skrzydłami, czepiec ślubny, korony, sanktuarium w Łagiewnikach, kielichy, kosze, anioły a nawet papież Jan Paweł II w Tatrach. Łącznie zgłoszono do konkursu 40 wieńców, które oczywiście każdy zespół ośpiewał na scenie.

W konkursie wzięły udział 2 wieńce z gminy Raniżów: 1. uwity przez ze-

spół z Mazurów pod kierunkiem Emilii Adamczyk oraz 2. wykonany przez dziewczęta również z tego samego zespołu. Wieńce oceniane były przez komisję w 3 kategoriach: tradycyjny, religijny oraz inne formy. Mazurski miał kształt kopy i został zaliczony do kategorii wieńców tradycyjnych. Decyzją jury tenże wieniec wraz z ośpiewaniem otrzymał I nagrodę. Natomiast wieniec dziewcząt został zakwalifikowany do "innych form" i został uhonorowany II nagrodą. Jest to wielkie wyróżnienie dla zespołu, bowiem poziom tego konkursu był bardzo wysoki i wyrównany, a zdobycie tak wysokich nagród spośród 40 wieńców jest świadectwem wielkich umiejętności. Serdecznie gratuluję "Mazurzanom" zdobycia czołowych miejsc i życzę dalszych sukcesów w pracy.

Jolanta Dragan

Gminne Zawody Sportowo - Pożarnicze

W dniu 11 sierpnia 2002 r. o godz. 15.00 odbyły się już po raz 20. Gminne Zawody Sportowo-Pożarnicze Jednostek OSP z terenu gminy Raniżów. Do zawodów zostało zgłoszonych 11 drużyn z 8 jednostek OSP. Ciekawostką było to, że po raz pierwszy dwie drużyny zgłosiła Wola Raniżowska. Jak co roku rosły apetyty drużyn na zajęcie I miejsca i pełna mobilizacja, by zaatakować dotychczasowego mistrza gminy i powiatu - drużynę z OSP Raniżów.

Należy podkreślić, że chęć ta była duża i widoczna u innych drużyn, ale też lider nie odpuścił i udowodnił, że posiada swoją klasę na poziomie wojewódzkim. Jak



Wójt Henryk Bajek wręcza puchar za I miejsce dowódcy drużyny Raniżów I Maciejowi Partyce. Dalej stoją: Sławomir Chudzik - d-ca drużyny Raniżów II i Tomasz Lis - d-ca drużyny Stanisławskie I. Gratulacje złożyli również mł. bryg. Józef Halat i Stanisław Kosiorowski.

Miejsce	Nazwa jednostki	PUNKTY				Łącznie
		sztafeta		ćwiczenia bojowe		
		czas	punkty karne	czas	punkty karne	
I.	Raniżów I	59,62	-	42,96	5	107,58
II.	Raniżów II	60,96	-	46,50	5	112,4
III.	Staniszewskie I	62,50	5	50,12	-	117,62
IV.	Wola Raniż. I	63,24	-	48,24	15	127,08
V.	Staniszewskie II	67,82	5	54,72	10	137,54
VI.	Wola Raniż. II	69,26	-	62,46	10	141,72
VII.	Zielonka	64,56	-	63,56	20	148,12
VIII.	Mazury	68,52	10	65,86	15	159,38
IX.	Poręby Wolskie	71,28	10	65,74	20	167,02
X.	Posuchy	68,00	5	135,06	30	238,06
XI.	Korczowiska	74,64	15	nie ukończyli	-	-

zauważył i podkreślił to w swym wystąpieniu prezes Zarządu Powiatowego ZOSP mgr Stanisław Kosiorowski, wyniki uzyskane przez drużynę Raniżów I są najlepsze w powiecie kolbuszowskim. Ale drugie miejsce było osiągalne dla innych drużyn, które poprawnie bez punktów karnych ukończyłyby ćwiczenia bojowe.

Powyżej przedstawiam miejsca i punkty uzyskane przez poszczególne drużyny.

Korzystając z okazji pragnę w imieniu Zarządu Gminnego podziękować:

- ♦ Panu Wójtowi i Zarządowi Gminy za przyznanie środków finansowych



Ostatni etap ćwiczenia bojowego - celowanie strumieniami wody do tarczy obrotowej i strącanie klocków.

niezbędnych na przeprowadzenie zawodów oraz na nagrody dla drużyn startujących,

- ♦ Pani Grażynie Werstak za sponsorowanie wyżywienia dla blisko 130 osób biorących udział w zawodach,
- ♦ Panu Komendantowi Powiatowemu PSP w Kolbuszowej mł. bryg. Józefowi Halatowi za przydzielenie komisji sędziowskiej, która czuwała nad prawidłowym przebiegiem zawodów zgodnym z regulaminem,
- ♦ Dyrektorowi GOKSiR w Raniżowie za przygotowanie nagłośnienia zawodów oraz za wykonanie pamiątkowych zdjęć,
- ♦ Wszystkim mieszkańcom gminy, którzy tak licznie przybyli w to niedzielne popołudnie, by gorąco dopingować swoich strażaków - ochotników.

Adam Woś

Prezes Zarządu Gminnego ZOSP w Raniżowie
zdjęcia: Stanisław Samojedny



Dowódcy drużyn od miejsca IV do XI odbierają dyplomy i nagrody za udział w zawodach.



Stało się już niepisaną tradycją, iż na zakończenie zawodów zastużonych strażaków czeka kąpiel w basenie. Na zdjęciu: z przymusowego moczenia wyskakuje Tomasz Lis ze Staniszewskiego.



Strażacy ze zwyciężkich drużyn OSP Raniżów. Stoją od lewej: st. ogn. Ryszard Kawalec - Prezes, Marcin Kwaśnik, Krzysztof Juszczyk, Marek Warzocha, Marek Partyka, Marcin Białas, Jacek Ozga, Andrzej Wiącek, Tomasz Rumak, Sławomir Chudzik. Klęczą od lewej: Karol Partyka, Paweł Gil, Rafał Ryczek, Bartosz Samojedny, Maciej Partyka, Andrzej Ryczek, Stanisław Wiącek.

GMINA RANIŻÓW NA PRZEŁOMIE TYSIĄCLECI

Rozmowa z wójtem Henrykiem Bajkiem

- Minęło prawie 7 lat urzędowania na stanowisku wójta gminy Raniżów. Co zmieniło się na przestrzeni tego czasu?

- W swoim pierwszym wystąpieniu w dniu wyboru, tj. w dniu 20 listopada 1995 r. mówiłem, że będę się starał traktować jednakowo wszystkie miejscowości naszej gminy. Obecnie z perspektywy czasu w mojej ocenie udało mi się tego dokonać. Wszelkie działania jakie były podejmowane w zakresie infrastruktury, starałem się, aby swym zasięgiem obejmowały całą gminę i wszyscy jej mieszkańcy, niezależnie od miejsca zamieszkania ponosili jednakowe udziały w kosztach budowy, dotyczyło to sieci wodociągowej, gazowej, telefonicznej, czy obecnej kanalizacyjnej.

W pierwszej kolejności dokonaliśmy rozbudowy Stacji Uzdatniania Wody, dobudowy nowego ujęcia wody pod Porębami Wolskimi, którego wydajność pozwoliła na zwodociągowanie pozostałych miejscowości gminy, tj. Posuch, Porąb Wolskich, Korczowisk, Steców, a ostatnio również Zmysłowa.

Dokończyliśmy proces gazyfikacji gminy - gaz popłynął w pozostałych miejscowościach, tj. w Mazurach, Posuchach, Raniżowie, Woli Raniżowskiej, Porębach Wolskich i Korczowiskach. Łącznie położono 76 km sieci oraz 25 km przyłączy dla 1067 gospodarstw.

Poprzez operatorów: Polskiej Telefoniki Wiejskiej S.A. i Telekomunikacji Polskiej S.A. wszystkie gospodarstwa w gmi-

nie uzyskały dostęp do łączności telefonicznej. Ostatnio również poprzez wybudowanie na naszym terenie 3 stacji przekaźnikowych, jest bardzo dobry zasięg telefonii komórkowej.

Wybudowaliśmy gminną oczyszczalnię ścieków o przepustowości 300 m³ na dobę, która jest w stanie przyjąć ścieki z 3/4 obszaru naszej gminy. Jej wartość wyniosła 2,7 mln zł., a dzięki uzyskanym dotacjom nie obciążaliśmy mieszkańców kosztami budowy.

Do tej pory wykonaliśmy 12 km sieci kanalizacyjnej w Raniżowie, podłączając 300 gospodarstw.

Powyższe działania Zarządu Gminy stanowią element "Strategii Rozwoju Gminy Raniżów" opracowanej na początku mojej kadencji, która zakładała rozbudowę wymienionych przedsięwzięć w celu stworzenia warunków dla rozwoju przemysłu przetwórczego produktów rolnych, rozwoju turystyki i agroturystyki i przyciągnięcia potencjalnych inwestorów.

- W czasie, gdy przyjmował Pan funkcję Wójta, na gminę spadł ustawowy obowiązek przejęcia i prowadzenia szkół. Jaki był ich stan i co się w tym zakresie zmieniło?

- Po przejęciu szkół na mocy ustawy z początkiem 1996 r. gmina stała się organem prowadzącym dla szkół podstawowych działających na jej terenie i ich utrzymanie stało się zadaniem własnym. Otrzymaliśmy w spadku po Kuratorium obiekty szkolne zaniedbane, niedoinwestowane przez dziesiątki lat. Centralne ogrzewania posiadały tylko szkoły w Raniżowie i stara część w Woli Raniżowskiej, sanitariaty wewnątrz budynku były tylko w Szkole Podstawowej w Raniżowie. Obiekty szkolne były bez zaplecza socjalnego i technicznego. Ponadto w Woli Raniżowskiej była rozpoczęta w 1991 r. budowa budynku Szkoły Podstawowej z zaawansowaniem robót na 700 tys. zł.

Minione 6 lat pod Zarządem Gminy, zaowocowały:

- zakończeniem rozbudowy Szkoły Podstawowej w Woli Raniżowskiej wraz z pełnowymiarową salą gimnastyczną, zapleczem kuchennym. Koszt budowy zamknął się kwotą ponad 3,3 mln zł.,
- rozbudową Szkoły Podstawowej w Mazurach oraz modernizacją istniejącej części, z nowoczesną kotłownią gazową, stołówką i zapleczem kuchennym. Wartość tych robót wyniosła ok. 1,2 mln zł.,
- rozbudową budynków murowanych szkół podstawowych w Zielonce i Staniszewskim, z wykonaniem w nich instalacji c.o. na gaz, sanitariatów, dobudową sal lekcyjnych, pomieszczeń socjalnych, wykonaniem dociepleń budynków, nowymi elewacjami, ogrodzeniem oraz renowacją boisk szkolnych,

Ponadto dokonaliśmy niezbędnych remontów budynków



2.07.2000 r. Akt zawierzenia Gminy Raniżów Chrystusowi Królowi.

szkół i przedszkoli w pozostałych miejscowościach, między innymi:

- w SP Raniżów: modernizacja sali gimnastycznej, kuchni, sanitariatów, remont dachu, pomieszczeń siłowni, nowej elewacji na budynku;
- w SP Wola Raniżowska: wymiana dachu na starej wyższej części szkoły, remont dachu na starym parterowym budynku, wykonanie nowego boiska szkolnego wraz z jego odwodnieniem, wykonanie nowego ogrodzenia od strony ulicy, wyposażono siłownię w odpowiedni sprzęt do ćwiczeń;
- w SP Poręby Wolskie: remont elewacji, ogrodzenie boiska, wykonanie sanitariatów wewnątrz budynku;
- w SP Korczowiska i SP Posuchy: wykonanie sanitariatów wewnątrz budynków;
- w Przedszkolu w Raniżowie: modernizacja kuchni, wykonanie c.o. na gaz, remont elewacji i ogrodzenia;
- w Przedszkolu w Woli Raniżowskiej: wymiana pokrycia dachu z eternitu na blachę.

Pozyskaliśmy nieodpłatnie autobus szkolny "gimbus" oraz 3 pracownice komputerowe: 2 w Raniżowie i 1 w Gimnazjum w Woli Raniżowskiej.

Objęliśmy dożywianiem w ciepłe posiłki Szkoły Podstawowe w Woli Raniżowskiej, Mazurach, Staniszewskim, Zielonce, a od miesiąca października 2002 r. będzie w pozostałych szkołach w gminie.

Rozpoczęliśmy budowę gminnego Gimnazjum w Raniżowie wraz z pełnowymiarową salą gimnastyczną i pełnym zapleczem socjalnym. Będzie to największe wartościowo przedsięwzięcie w skali gminy. W br. zakończymy stan surowy otwarty budynku dydaktycznego.

- Wyżej wymienione przedsięwzięcia wymagały ogromnych kwot, zarówno z budżetu gminy, jak i ze źródeł pozabudżetowych. Jakie środki udało się pozyskać dla gminy Raniżów przez minione 7 lat?

- Bez zabiegania o dofinansowanie inwestycji na zewnątrz gminy nie bylibyśmy w stanie niektórych z nich wykonać. I tak udało nam się pozyskać:

- na wodociągi i gazociągi łącznie 811 tys. zł.,
- na gminną oczyszczalnię ścieków 1.144 tys. zł.,
- na kanalizację sanitarną w Raniżowie 795 tys. zł.,
- na szkoły podstawowe i gimnazja 1.484 tys. zł., w tym na Wolę Raniżowską 700 tys. zł.,
- na elektryfikację i oświetlenie 200 tys. zł.,



Budynek Szkoły Podstawowej w Mazurach. Na pierwszym planie oddana do użytku w dniu 5.01.2002 r. nowa część dydaktyczna z zapleczem socjalnym.



Widok na gminną oczyszczalnię ścieków w Raniżowie.

- na drogi 110 tys. zł.

Ogółem na działalność inwestycyjną pozyskaliśmy ponad 4,5 mln zł.

Ponadto mamy zapewnienie dofinansowania w 2003 roku kanalizacji sanitarnej w Woli Raniżowskiej w wysokości 1.480 tys. zł. z programu PHARE 2001.

- Wiele dobrego w ostatnich latach słyszy się o strażakach ochotnikach z jednostek OSP naszej gminy. Na zawodach powiatowych są bezkonkurencyjni, zdobywają czołowe miejsca w zawodach wyższego szczebla, angażują się we wszelkie prace na rzecz swego środowiska. Czy jest to zasługą dobrego "parasola ochronnego" rozwiniętego przez gminę nad strukturami OSP?

- Sukcesy i zaangażowanie strażaków są zasługą ich samych, ich chęci do pracy i osiągania najlepszych wyników we współzawodnictwie. Gmina ze swej strony stara się zabezpieczyć jednostki w odpowiedni sprzęt do ochrony ppoż. i stworzenia odpowiednich warunków w remizach. Wprowadziliśmy kolejną jednostkę do Krajowego Systemu Ratownictwa Gaśniczego (Wola Raniżowska). Wykonaliśmy zmianę centralnego ogrzewania węglowego na gazowe w Domach Strażaka w Raniżowie i Woli Raniżowskiej. Powstało nowe ogrzewanie w remizie w Posuchach. W Staniszewskim wykonano pokrycie niszczących murów Domu Ludowego, oddano do użytku część, w której znajduje się garaż i zaplecze dla OSP. Również w Korczowiskach w nowej remizie oddano do użytku część garażową. Zadaptowano pod garaż dla samochodu strażackiego w Porębach Wolskich budynek na placu szkolnym. Dofinansowano rozbudowę Domu Strażaka w Mazurach i zmodernizowano samochód bojowy dla tej jednostki.

- Co zrobiono w zakresie bezpieczeństwa i estetyki otoczenia oraz poprawy wizerunku gminy?

- Uważam, że duży wpływ na poprawę bezpieczeństwa mają wykonane chodniki w Staniszewskim i Zielonce, w Raniżowie i w Woli Raniżowskiej, jak również około 80 sztuk nowych punktów oświetleniowych przy drogach na terenie całej gminy. Jeszcze w bieżącym roku powstaną kolejne w Raniżowie, Woli Raniżowskiej, Zielonce i Korczowiskach.

W zakresie estetyki najwięcej zmian dokonało się w centrum Raniżowa, między innymi przestał "straszyć" budynek handlowy obok Urzędu Gminy, odnowiliśmy elewację budynku UG, przystanku. Wykonaliśmy parking z kostki przy Urzędzie Gminy i nowy chodnik. Nawierzchnię asfaltową zyskała ulica dojazdowa.

cd. ze str. 9

dowa do stadionu sportowego. Najwięcej zmian dostrzegają te osoby z Raniżowa, które przez kilka lat przebywały poza miejscowością. Pewnych zmian dokonano w samym budynku Urzędu, choćby wyposażenie sali narad czy sekretariatu i przyległych gabinetów. Wyremontowano sanitariaty.

W Woli Raniżowskiej odnowiono elewację remizy OSP, zasypano staw (dawny zbiornik ppoż.) obok szkoły. Powstało w tym miejscu boisko szkolne. Pozduć zyskała ok. 800 m nowej 3-warstwowej nawierzchni asfaltowej.

Dofinansowaliśmy budowę chodników wokół kościołów we wszystkich parafiach gminy.

Próbowaliśmy spowodować współzawodnictwo wśród mieszkańców, ogłaszając konkurs na najładniejszą zagrodę w miejscowości i gminie, ale ta inicjatywa nie znalazła odzewu.

Na podkreślenie zasługuje fakt oddania się gminy w opiekę Chrystusowi Królowi ma przełomie wieków oraz postawienie Pomnika upamiętniającego ten fakt.

Mamy bardzo dobrych ambasadorów kultury gminnej - zespół obrzędowy "Mazurzenie", który zdobywa liczne laury na różnego rodzaju przeglądach i konkursach. Staramy się stwarzać mu dobre warunki do dalszego rozwoju.

Ostatnio podjęliśmy prace nad herbem oraz sztandarem dla gminy Raniżów. Będą stosowne oznakowania na głównych drogach przy wjeździe na teren gminy. Wydaliśmy folder oraz publikację książkową o Raniżowie. Wiele pozytywnego należy powiedzieć o miesięczniku "Wieści Raniżowskie", który jest swoistą kroniką gminy utrwalającą najważniejsze wydarzenia.

-Dużo pozytywnych rzeczy wymienił Pan do tej pory. Jednak wielu mieszkańców widzi działalność gminy poprzez rzeczy "przyjemne" a nie załatwienie, jak choćby dziury w drogach, czy zupełnie brak utwardzonej nawierzchni...



Sierpień 2002 r. W raniżowskim rynku położono z kostki brukowej kolejny odcinek chodnika dla pieszych.

- Zdecydowana większość dróg o nawierzchni asfaltowej na terenie naszej gminy jest drogami powiatowymi i to Starostwo Powiatowe w Kolbuszowej za nie odpowiada. My możemy tylko monitorować i prosić o ich remont lub (co by było ideałem) położenie nowej nawierzchni. Asfaltowych dróg gmina posiada tylko dwa odcinki: w Mazurach i w Raniżowie do Zembrzy. Pozostałe są o nawierzchni żwirowej, które corocznie remontujemy, ale zdajemy sobie sprawę, że jest to działanie doraźne. Uważam, że po wykonaniu pełnego uzbrojenia osiedli we wszystkie sieci, przyjdzie czas na budowę trwałych nawierzchni asfaltowych. Stanowić będzie to kolejny element "Strategii Rozwoju Gminy do roku 2005".

- **Dziękuję za rozmowę.**

Rozmawiał Stanisław Samojedny

Listy dzieci do Ojca Świętego

Pod takim tytułem ukazała się niezwykła książka, której autorami były dzieci z Zespołu Szkół im. Jana Pawła II w Wilczej Woli. W dniu 6 września 2002r. o godz. 13.00 w tej właśnie szkole miała miejsce uroczysta promocja I wydania, na którą przybyli między innymi: wójt gminy Stary Dzikowiec Krzysztof Klecha, sekretarz gminy Augustyna Płaza, dyrektorzy szkół, przed-

stawiciele prasy regionalnej, rodzice oraz dzieci, które napisały listy do Papieża.

Początkowo powstało 6 egzemplarzy książki wydanej "sposobem gospodarczym", ale po zainteresowaniu tym dyrektora Wydawnictwa AD OCULOS Andrzeja Żmudy i pozyskaniu wsparcia finansowego od Rady Gminy, powstała ładna książeczka, którą warto mieć w swoim księgozbiorze. Wyboru listów dokonały panie nauczycielki: Beata Szczyrek i Elżbieta Łubgan-Sołtyska przy współpracy polonistek ze Szkoły Podstawowej i Gimnazjum.

1 egzemplarz został wysłany do Watykanu. Końcem sierpnia br. na ręce dyrektora Zbigniewa Wilczka przysłała odpowiedź, w której w imieniu Jego Świątobliwości Jana Pawła II wyraził uznania i życzenia przesłał dyrektor watykańskiego biura. List ten obecnie został wyeksponowany obok głównej tablicy przy wejściu do szkoły. Jak zapowiadają przedstawiciele wydawnictwa i władz gminy Stary Dzikowiec, będą następnymi wydania tej oryginalnej pozycji.

Stanisław Samojedny



Uroczystość promocyjna książki w Zespole Szkół w Wilczej Woli. Do młodych autorów listów przemawia dyr. Wydawnictwa AD OCULOS Andrzej Żmuda.

Śladami września 1939 r.

Miesiąc wrzesień jest corocznie czasem wspominania swego historycznego poprzednika "Września 1939" od którego mija już 63 lata. Na stronicach "Wieści Raniżowskich" wspominaliśmy o ówczesnym czasie w 60. rocznicę (nr 9 "Wieści..." z 1999 r.). Był tam mój artykuł zawierający opis minionych wydarzeń z okresu wybuchu wojny i wkroczenia wojsk niemieckich do Polski, Raniżowa i okolicy.

Obecnie w 63. rocznicę chciałbym poświęcić nieco więcej uwagi bohaterom tej wojny, żołnierzom Wojska Polskiego pochodzącym z naszej okolicy. Wynika to z mojej trwałej pamięci, osobistych przeżyć, a także z zapamiętanych wspomnień byłych żołnierzy - mieszkańców naszej gminy poznanych w czasie częstych spotkań z nimi, a także z wieloletniego pogłębiania treści wiedzy o II wojnie światowej, udziale w niej Polski i Polaków.

Wiedzę o udziale obywateli Raniżowa i okolicy w obronie ojczyzny w wojnie obronnej 1939 uważam za godną upowszechnienia i zapamiętania przez młode pokolenia naszej okolicy. Jest to tym bardziej zasadne, że odchodzą już ostatni jej uczestnicy i obrońcy, którzy w 1939 roku podjęli obowiązek jej obrony. Doświadczyli trudu żołnierskiej walki, tułaczki, przeżyli klęskę wobec przeważającej siły wroga, złożyli ofiarę życia i krwi, też udrękę niewoli w obozach jenieckich oraz życia w okupowanej Polsce.

Mężczyźni naszej okolicy służący w wojsku podlegali mobilizacji w różnych jednostkach wojska, najliczniej posiadali przydział do jednostek stacjonujących w okolicznych garnizonach województwa lwowskiego i krakowskiego, szczególnie do Rzeszowa, Łańcuta, Jarosławia, Niska.

Ilościowo wyróżniał się tu 17 p.p. (pułk piechoty) stacjonujący w Rzeszowie, który przyjmował młodzież poborową, a także zmobilizowanych rezerwistów w swój skład i w czasie wojny w 165 p.p. (pułk piechoty rezerwy). W Rzeszowie znajdował się też 20 p. uł. (pułk ułanów), część 10 BK zmot. (Brygada Kawalerii Zmotoryzowanej) pod dowództwem płk. dypl. Stanisława Maczka.

W czasie wojennym w Rzeszowie i okolicy organizowały się w toku mobilizacji 155 p.p. rezerwowe bataliony rezerwy KOP (Korpusu Obrony Pogranicza), bataliony ON (Obrony Narodowej) Rzeszów. Zlokalizowany tu były też OZ (Ośrodek Zapasowy) 24 DP z Jarosławia i OZ DP z Torunia. Część żołnierzy podlegała jednostkom w Jarosławiu gdzie mieścił się między innymi sztab 24 DP, w skład której wchodził między innymi 17 p.p. z Rzeszowa, 38 p.p. i 39 p.p. Strzelców Lwowskich ze Lwowa, 155 p.p. rezerwy oraz 24 p. artylerii lekkiej, czasowo stacjonujący w Jarosławiu.

Zmobilizowanych rezerwistów z naszej gminy odwiezio-

no do Rzeszowa furmankami, skąd udawali się do swoich jednostek wojskowych lub pociągami do innych miejscowości.

23 marca 1939 r. po napastliwych żądaniach niemieckich w stosunku do rządu polskiego przeprowadzono częściową mobilizację. Objęła ona rezerwistów 10 BK zmot. z Rzeszowa, która została przegrupowana w rejon Krakowa.

24 sierpnia przeprowadzono częściową mobilizację, tzw. kartkową (imienną), która objęła kadrę 165 p.p. rezerwowego - w oparciu o 17 p.p.



Pododdział w którym służył w Rzeszowie Franciszek Mikołajczyk z Zielonki. Zginął w walkach nad Wistoką koło Pilzna w 1939 roku.

30 sierpnia ogłoszona została mobilizacja powszechna wg posiadanych przez rezerwistów kart przydziału, objęła też 17 p.p. i inne jednostki.

Trudno ustalić listę i liczbę zmobilizowanych w tym okresie żołnierzy z Raniżowa i okolicy (gminy). Można by przyjąć, że przedstawiałyby się następująco: (w wykazie tym obok nazwiska i imienia - inne dane znane o żołnierzu).

Wykaz żołnierzy z gminy Raniżów (przybliżony) zmobilizowanych w 1939 r. biorących udział w Kampanii Wrześniowej wg sołectw 1939 i zamieszkania po wojnie - z uwagami.

Raniżów

1. Brzuszek Józef - zginął w walkach prawdopodobnie na moście w Tuchowie
2. Dec Jakub - wzięty do niewoli, przebywał w obozie w Studthoffie.
3. Dobrowolski Tomasz
4. Czarnecki Piotr - kpr. WP.
5. Kata Józef
6. Kocół Ludwik - plut WP.
7. Lis Józef
8. Łach Józef
9. Majdański Franciszek - kpr. WP.
10. Małek Jan
11. Mamcarz Franciszek - internowany w ZSRR

cd. ze str. 11

12. Mazgaj Antoni
13. Nieduży Józef
14. Noga Henryk - por. WP
15. Noga Tadeusz - kpr. podchor. WP, przebywał w niewoli niemieckiej
16. Olszowy Kazimierz - internowany na Węgrzech, powrócił w 1940 r.
17. Olszowy Szczepan - przebywał w niewoli niemieckiej.
18. Rębisz Stanisław - ranny w Lasach Janowskich.
19. Ryczek Michał - internowany w ZSRR, powrócił w 1942 r.
20. Tęcza Józef - kpr. WP.



Por. Henryk Noga.

21. Twardowski Andrzej
22. Woś Franciszek - ranny w walkach o Birczę, Przemyśl. Prawdopodobnie zmarł w szpitalu w Przemyślu.

Żołnierze zawodowi z Ranizowa biorący udział w kampanii wrześniowej:

23. Bździkot Kazimierz - chorąży
24. Kusy Jakub - sierżant
25. Pękalski Marian - porucznik
26. Potocki Jan - plutonowy

Wola Ranizowska z Porębami Wolskimi:

1. Chrząstek Andrzej
2. Dul Piotr
3. Jaskot Józef - żołnierz Bat. KOP, zginął w walkach prawdopodobnie w rejonie Birczy, Przemyśla
4. Kata Marcin
5. Kata Michał
6. Kopeć Kazimierz
7. Mazgaj Franciszek
8. Nowak Jakub
9. Ozga Franciszek
10. Pasek Ludwik
11. Sałek Franciszek - przedostał się na Zachód, brał udział w walkach na Zachodzie.

Mazury z Korczowiskami:

1. Adamczyk Antoni
2. Biały Józef - mobilizacja z Górna Zaborza
3. Burek Marcin - przedostał się na Zachód, brał udział w walkach.
4. Bąk Józef
5. Dec Józef
6. Czyłył Marcin - internowany na Węgrzech, przedostał się na Zachód, brał udział w walkach.
7. Kozak Józef
8. Krawiec Jan
9. Mikołajczyk Andrzej
10. Mikołajczyk Władysław
11. Sondej Józef
12. Wilk Wojciech

Zielonka

1. Burek Jan
2. Burek Paweł
3. Kazior Wojciech - przebywał w obozie w Niemczech.
4. Mikołajczyk Franciszek - zginął w walkach nad Wisłoką w rejonie Pilzna.
5. Żyła Józef - przedostał się na zachód, brał udział w walkach.

Staniszewskie

1. Chmielowski Tomasz
2. Sondej Józef

Łącznie ponad 50 żołnierzy - prawie połowa kompanii. Zdaję sobie sprawę, że jest to lista niepełna, dlatego upraszam szanownych Czytelników o uwagi i informacje w tej sprawie.

Losy części żołnierzy "Września" z naszej okolicy prześledzimy w oparciu o szlak bojowy 17 p.p. z Rzeszowa wchodzącego w skład 24 DP.

24 DP jako związek taktyczny Armii Karpaty (od 8 września Armia Małopolska) weszła w wyznaczony rejon działania bezpośrednio po mobilizacji już 3 września. Jako odwód Armii Karpaty rozmieszczona została w okolicach Tarnowa, Wojnicza, Tuchowa, w rozwidleniu rzek Dunajca i Białej.

Armia Karpaty otrzymała odcinek obrony granicy południowej od strony Słowacji, która została obsadzona już przez Niemców. Odcinek ten obejmował pogranicza od doliny Popradu po San. Linia rozgraniczająca od odcinka bronionego przez Armię Kraków (Obrona Śląska) biegła od Czorsztyna do Wisły, na północ od Bochni, Wisłą dochodziła do Sanu. Obszar w tzw. widłach Wisły i Sanu (w tym nasza okolica) były planowanym obszarem jej operacyjnego działania.

Na północ od rejonu rozmieszczenia 24 DP był teren nie obsadzony wojskiem, organizowano tam dopiero grupę operacyjną "Boruta" generała Boruty Spiechowicza.

W następstwie silnego natarcia niemieckiego z rejonu Skoczowa-Jordanowa na Rabkę i dalej w tym kierunku niemieckich dywizji zmechanizowanych i pancernych (XVII, XVIII K A - Korpusów Armijnych i XXII KP. - Korpusu Pancernego) 24 DP. już 6 września nie zmieniając miejsca rozśrodkowania weszła w kontakt bojowy z nieprzyjacielem, który silnym uderzeniem spychał jednostki polskie na północny wschód w stronę Wisły. W tej sytuacji 17 p.p. wchodzący w skład 24 DP znajdując się na linii Dunajca podjął pod Zakliczynem obronę tej rzeki w walce z niemieckim oddziałem 2 i 8 D G (Dywizji Górskiej) umożliwiając odejście zmęczonych kilkudniową walką oddziałów czołowych Armii Karpaty.

W skład 17 p.p. pod dowództwem ppłk. dypl. Beniamina Kotarby wchodziły 3 bataliony pułku pod dowództwem majora Józefa Weisbacha - 1 batalion, majora Adama Szymańskiego - 2 batalion i majora Marcina Pasierba - 3 batalion.

Najsilniejsze uderzenie oddziałów nieprzyjaciela przyjął 3 batalion majora M. Pasierba. W nim też znajdowali się żołnierze z Ranizowa i okolicy. W walkach opóźniających ginie Józef Brzuszek - żołnierz z Ranizowa (ul. Wolska), prawdopodobnie na moście rzeki Białki w Tuchowie. Batalion przyjmuje obronę na Wiśloce w okolicach Pilzna. Tu ginie Franciszek Mikołajczyk z Zielonki.

8 września Armia Kraków po włączeniu związku operacyjnego "Grupy Boruta" i innych oddziałów tworzy Armię Małopolską z zadaniem obrony linii Sanu. 17 p.p. wycofuje się prowadząc walki opóźniające posuwanie się wroga poprzez miejscowości okolic Strzyżowa, Frysz-



Franciszek Woś z Zembrzy.



Kpr. Marcin Czyłył.

taka, Domaradza, Nozdrza po Birczę (na południowy wschód od Przemysła). Tutaj od rana 12 września 24 DP toczy ciężkie walki z 2 DG najtrudniejsze od początku kampani. Artyleria dywizji powstrzymuje wroga, ale przewaga jest znaczna, ginie wielu żołnierzy 1 batalionu majora Weisbacha w sąsiadujących oddziałach nawet do połowy stanu osobowego. 1 batalion wycofuje się w kierunku Lwowa. W tym samym czasie 2 i 3 batalion rozwija natarcie pod Borownicą (14 km na zachód od Birczy). Po początkowym powodzeniu kiedy wzięto sporo Niemców do niewoli, znaczną ilość uzbrojenia i sprzętu, zaciśka się niemiecki pierścień przez ściągnięte nowe pododdziały. Otoczone 1 i 2 batalion próbuje przebić się na północ. Nie udaje się to, ppłk dypl. Beniamin Kotarba i jego adiutant por. Piotr Zaradkiewicz prowadzący żołnierzy do ataku na bagnety giną, poległo wielu żołnierzy, wielu zostało wziętych do niewoli. Rannych po walce odwieziono do szpitali w Przemysłu. Tam prawdopodobnie zmarł następny żołnierz Franciszek Woś z Zembrzy z pododdziału saperów 17 p.p. W tej akcji mógł zginąć również żołnierz batalionu KOP, którego 1 kompania

od Frysztaka wycofywała się łącznie z 17 p.p. Był nim Józef Jaskot z Woli Ranizowskiej. Resztki batalionu 2 i 3 17 p.p. nocą przedzierają się pod dowództwem majora Pasierba i innych oficerów na północ do Babicy nad Sanem, gdzie 14 VIII pododdział zostaje rozwiązany. Inna grupa, która wyszła z okrążenia w kierunku Brzozowa dostaje się do niewoli niemieckiej. Reszta unikając spotkania z Niemcami przedostaje się do miejsca zamieszkania. Batalion 1 17 p.p. mjr. Józefa Weisbacha walczy do ostatecznej kapitulacji w składzie 24 DP do 17 września 1939 r. w obronie Lwowa.

Tak zakończył udział 17 p.p. w Kampanii Wrześniowej. Dzieje jej kontynuują jej żołnierze. Dla wielu z nich rozpoczęła się indywidualna droga, długa droga walki do wolnej Polski. O niektórych z nich wspomnimy w późniejszym czasie.

Do opracowania tematu korzystałem z monografii "Armii Karpaty w wojnie obronnej 1939 r." Ryszarda Doleckiego i opracowania "Wrzesień 1939 r. w Rzeszowie" Jerzego Majki.

Julian Wiqceł

Uprawiamy borówkę wysoką

Od niepamiętnych czasów jagody stanowią dla człowieka bardzo ważny składnik pożywienia. W naszej strefie geograficzno-przyrodniczej znane są: borówka czernica, powszechnie nazywana czarną jagodą, borówka bagienna, zwana łochynią oraz borówka czerwona - brusznica.

W Ameryce Północnej występuje 20 gatunków borówek. Ostatnio w wielu czasopismach popularnych pisze się o "smacznym przybyszu z Ameryki". Jest to borówka wysoka, u nas często też nazywana jagodą amerykańską. Krzew ten powstał na drodze selekcji i krzyżowania amerykańskich gatunków borówek na początku ubiegłego stulecia.

Właśnie ta borówka jest obiektem zainteresowania, ze względu na bardzo smaczne i atrakcyjne jagody. Jej owoce stały się poszukiwanym towarem na całym świecie. W wielu krajach powstają plantacje towarowe.

W ostatnich latach wzrosło zainteresowanie uprawą borówki wysokiej w Europie. Również w Polsce jagody borówki wysokiej stają się cenionym towarem. Przed 20 laty było bardzo dużo ludzi wątpiących w możliwości aklimatyzacji tego krzewu w naszym kraju. Dzisiaj nikt nie ma wątpliwości, że borówka wysoka staje się uprawą ważną gospodarczo.

Polska należy do nielicznych krajów Europy, w których zainteresowanie uprawą borówki wysokiej rośnie bardzo szybko. Związane jest to między innymi z posiadaniem dużych zasobów ziemi przydatnej pod jej uprawę, korzystnymi warunkami przyrodniczymi, stale rosnącym popytem na owoce przeznaczone do bezpośredniego spożycia, dobrym plonowaniem i opłacalnymi cenami za owoce.

Celem moich publikacji jest zapoznanie z podstawowymi czynnikami warunkującymi powodzenie uprawy borówki wysokiej, a także spopularyzowanie i zachęcenie do uprawy tego gatunku.

Stanisław Wilk

KALENDARZ BIODYNAMICZNY

WRZESIEŃ od 16.

Dni kwiatowe: 19.IX., 20.IX., 22.IX. od 21⁰⁰, 23.IX. do 7⁰⁰, 29.IX. od 5⁰⁰, 30.IX.

Dni korzeniowe: 16.IX. od 17⁰⁰, 17.IX., 18.IX. do 22⁰⁰, 24.IX. do 8⁰⁰, 26.IX. od 6⁰⁰, 27.IX. do 15⁰⁰ i od 19⁰⁰, 28.IX.

Dni liściowe: 21.IX., 22.IX. do 20⁰⁰, 23.IX. od 8⁰⁰ do 21⁰⁰.

Dni owocowe: 16.IX. do 16⁰⁰, 24.IX. od 9⁰⁰, 25.IX.

Czas sadzenia: od 30.IX.

Czas krytyczny w komunikacji: 26.IX., 28.IX.

Skłonność do burz: 18.IX., 21.IX.

Skłonność do wichur: 17.IX., 20.IX., 24.IX., 25.IX., 26.IX., 30.IX.

PAŹDZIERNIK

Dni korzeniowe: 01.10. od 8⁰⁰-19⁰⁰, 07.10. od 7⁰⁰, 14.10., 15.10., 18.10. do 17⁰⁰, 21.10. od 7⁰⁰ do 16⁰⁰, 23.10. od 12⁰⁰, 24.10. do 17⁰⁰ i od 22⁰⁰, 25.10., 26.10. do 10⁰⁰, 28.10. od 8⁰⁰, 31.10. do 9⁰⁰.

Dni liściowe: 01.10. od 20⁰⁰, 02.10. do 19⁰⁰, 09.10. od 11⁰⁰, 10.10. do 6⁰⁰ i od 10⁰⁰, 11.10. do 15⁰⁰, 18.10. od 18⁰⁰, 19.10., 20.10. od 10⁰⁰, 21.10. do 10⁰⁰, 27.10. od 16, 29.10.

Dni kwiatowe: 01.10. do 7⁰⁰, 08.10. od 6⁰⁰, 09.10. do 10⁰⁰, 16.10. od 5⁰⁰, 17.10., 20.10. do 9⁰⁰, 26.10. od 11⁰⁰, 27.10. do 15⁰⁰, 28.10. od 4⁰⁰ do 7⁰⁰.

Dni owocowe: 02.10. od 20⁰⁰, 03.10., 04.10., 11.10. od 16⁰⁰, 12.10., 13.10. do 21⁰⁰, 21.10. od 11⁰⁰, 22.10. do 6⁰⁰ i od 17⁰⁰, 23.10. do 11⁰⁰, 30.10. od 5⁰⁰ do 22⁰⁰, 31.10. od 10⁰⁰.

Dni niekorzystne: 05.10. od 4⁰⁰, 06.10.

Czas sadzenia: od 01.10. do 11.10. i od 27.10. do 31.10.

Skłonność do burz: 03.10., 08.10., 12.10., 17.10., 19.10., 31.10.

Skłonność do wichur: 03.10., 11.10., 12.10., 13.10., 14.10., 15.10., 17.10., 18.10., 24.10.

Czas krytyczny w komunikacji: 14.10., 20.10., 21.10., 30.10.

Na podst. "Dni siewu" M. Thun - opr. K. Kościółek

ROLNICZE PRZYPOMNIENIA

WRZESIEŃ w rolnictwie jest czasem wykopków, przygotowania roli, siewu zbóż ozimych i sporządzania kiszonek natomiast październik to okres zbioru ostatnich ziemniaków oraz wykonania prac polowych przed nadejściem zimy.

- ▷ przed pierwszymi przymrozkami należy zebrać warzywa ciepłolubne i pomidory, paprykę, cukinię, patisony, dynię;
- ▷ we wrześniu sadzimy truskawki, a także poziomki. Stanowiska pod nie należy odchwąścić, starannie uprawić i zasilić nawozami mineralnymi. Do nasadzeń brać tylko materiał z plantacji matecznych - zdrowy, dobrze wykształcony. Wyszadzone do połowy września truskawki ukorzeniają się i rozkrzewiają jeszcze przed zimą i dają dobre plony już w następnym roku;
- ▷ w I dekadzie października można jeszcze sadzić truskawki pamiętając jednak, że wysadzone w tym czasie mogą w przyszłym roku słabo owocować i są bardziej narażone na przemarzanie w czasie bezśnieżnej zimy;
- ▷ w pierwszej połowie października należy zebrać warzywa korzeniowe rozpoczynając do buraków i marchwi, kończąc w drugiej połowie zbiorem selerów i pietruszki. Bezpośrednio po wykopaniu korzeni z ziemi, zaleca się całkowite usunięcie liści. Marchew i pietruszkę najlepiej gładko obciąć wraz z częścią głowy korzenia, zapobiega to wyrastaniu naci i korzeni bocznych w czasie przechowywania. Do długotrwałego przechowywania przeznacza się jedynie korzenie nie uszkodzone, średniej wielkości, jędrne i zdrowe.
- ▷ już jesienią należy wybrać odpowiednio stanowisko pod uprawę warzyw;
- ▷ wiele roślin można zasiać lub posadzić już jesienią co pozwoli na wcześniejsze wschody i zbiory. Pod te warzywa wybiera się stanowiska po roślinach, które były uprawiane po oborniku. Pod zasiew lub nasadzenia jesienią stosuje się nawożenie fosforowo-potasowe, zaś wiosną azotowe. Cebulę na zbiór pęczkowy sadi się w połowie października przeznaczając na ten cel dymkę większą. Czosnek wysadza się w połowie października na głębokość 5-8 cm;
- ▷ cały październik, aż do przymrozków to najlepsza pora sadzenia drzew i krzewów owocowych;
- ▷ do siewu zbóż ozimych najwłaściwiej jest stosować materiał siewny kwalifikowany. W przypadku korzystania z nasion z własnej plantacji należy je doczyścić z chwastów i ziarna pozostałego oraz sprawdzić siłę kiełkowania. Ilość wysiewu nasion poszczególnych gatunków zbóż na 1 ha zależy od odmiany, jakości materiału siewnego i stosowanej technologii uprawy.

Orientacyjna ilość wysiewu ziarna zbóż ozimych na 1 ha oraz optymalny termin siewu:

jęczmień 140 - 160 kg/ha, 10 - 20 IX

pszenżyto 180 - 250 kg/ha, 15 - 25 IX

żyto 120 - 150 kg/ha, 15 - 25 IX

pszenica 230 - 250 kg/ha, 20 - 30 IX

Nasiona przed siewem należy zaprawić.

- ▷ w bieżącym sezonie rolnicy korzystają z dofinansowania z budżetu gminy przy zakupie kwalifikowanego materiału siewnego w wysokości 30 zł. do 1 q z jednoczesnym ograniczeniem do 1 q na gospodarstwo. Materiał będzie rozprowadzany poprzez dwa punkty:

1) Prus Stanisław - Wola Raniżowska

2) Prus Józef - Raniżów

- ▷ na plantacjach zbóż ozimych zaleca się zwalczanie chwastów

w okresie jesiennym. Termin jesienny jest najlepszym okresem zwalczania chwastów w zbiorach ozimych, gdyż wiosenne zabiegi często wykonywane są zbyt późno z uwagi na warunki pogodowe. Stosując herbicydy należy bardzo dokładnie zapoznać się z instrukcją stosowania, znajdującą się na opakowaniu zwracając szczególną uwagę na termin stosowania, fazę wzrostu rośliny uprawnej, działanie na chwasty i zalecane dawki preparatu;

- w warunkach dobrej wilgotności gleby można stosować herbicydy doglebowe;
- w warunkach suszy zaleca się stosowanie herbicydów nalistycznych powschodowo.

Przy wyborze herbicydu należy kierować się występującymi na polu chwastami oraz zaleceniami na opakowaniu preparatu.

- ▷ po zbiorze ziemniaków bulwy przesortować;
- ▷ po zakończonym wypasie użytki zielone można nawozić obornikiem. Stosowanie obornika na łąki i pastwiska zwiększa plon, a w nim udział roślin motylkowych, przyspiesza wiosenną vegetację, łagodzi skutki suszy. Użytki zielone o niskim pH (poniżej 5,5) zaleca się wapnować wapnem węglanowym lub węglanowo-magnezowym;
- ▷ przy sporządzaniu kiszonek zwrócić uwagę na właściwe rozdrobnienie materiału kiszonkowego, dokładnego jego ubicia, szczelne okrycie silosu lub przymy oraz maksymalne skrócenie czasu sporządzania kiszonki. Kiszonka winna być zrobiona w ciągu jednego dnia.
- ▷ przeprowadzić mycie, czyszczenie i konserwację maszyn rolniczych, które będą wykorzystane w następnym sezonie wegetacyjnym;
- ▷ w budynkach inwentarskich to już ostatni termin do przeprowadzenia prac remontowo-modernizacyjnych, wybielić i dezynfekować pomieszczenia inwentarskie;
- ▷ październik to miesiąc stopniowego przechodzenia u przeżuwaczy z żywienia letniego opartego na zielonkach na żywienie zimowe wykorzystujące pasze objętościowe suche i soczyste;

Krystyna Kościółek

SADZONKI TRUSKAWEK

odmian:

**HONEOYE, KENT, ELSANTA,
SENGA-SENGANA i innych.**

Materiał kwalifikowany w stopniu ORYGINAŁ.

Bliższych informacji udziela i zapisy prowadzi
p. Krystyna Kościółek w Urzędzie Gminy
w Raniżowie, pok. nr 12.

**KWALIFIKOWANY
MATERIAŁ SIEWNY
ZAPRAWY DO ZBÓŻ,
ŚRODKI OCHRONY ROŚLIN
Sklep Wola Raniżowska 30A, tel. 22 85 376**

SPORT ● SPORT ● SPORT

Udany początek rozgrywek

11 sierpnia 2002 r. drużyna seniorów "Raniżovii" zainaugurowała rozgrywki w sezonie 2002/2003 w grupie IV A klasy. Swój pierwszy mecz rozegrała na wyjeździe w Dębiakach. Tam sprawiła miłą niespodziankę, wygrywając z trudnym przeciwnikiem 6:3. Początek spotkania już zapowiadał łatwe i wysokie zwycięstwo, bo już w 30. min. "Raniżovia" prowadziła 3:0 po bramkach uzyskanych przez Tomasza Sonda (20. i 23. min.) oraz Grzegorza Soji (30. min.). Jednak od tego momentu miejscowi obudzili się i do przerwy zdobyli 2 bramki. Druga odsłona była inna od pierwszej z tego powodu, że Dębiaki za wszelką cenę dążyli do remisu. Jednak w 55. min. Jan Piekarczyk strzałem z 40 m zdobywa 4. bramkę. Odpowiedź miejscowych była natychmiastowa i oni też zdobywają trzeciego gola. Ale to wszystko, na co było ich stać. W końcówce nie wytrzymali kondycyjnie, a myśl o remisie wybił im Leszek Pado, który w 79. i 88. min. zdobył 2 bramki.

15 sierpnia, w czwartek, w ramach 2. kolejki "Raniżovia" podejmowała na swoim boisku drużynę "Czarnych" Trześń. Zdobywa w tym spotkaniu komplet punktów pokonując przyjezdnych 3:0. Dopiero końcówka spotkania zadecydowała o wygranej naszego zespołu. Pierwsza odsłona to asekuracyjna gra w obydwu zespołach. Inne tempo można było zobaczyć w drugiej połowie meczu, gdzie nasi przycisnęli "Czarnych". W rezultacie w 68. min. Łukasz Wiącek zdobywa upragnioną bramkę, która "podcięła skrzydła" przyjezdnym i w rezultacie stracili jeszcze 2 bramki: w 75. min. (Pado) i 86. min. (Burek). Ta wygrana była bardzo ważna w perspektywie kolejnego meczu z "Kolbuszowianką II", gdzie o punkt będzie bardzo trudno, zwłaszcza że w tym dniu "pierwsza" drużyna nie rozgrywa spotkania w IV lidze.

18 sierpnia 2002 r. "Raniżovia" podejmowała na swoim boisku wyżej wymienioną "Kolbuszowiankę II". Kibice, którzy przyszli na to spotkanie, jak zobaczyli skład z Kolbuszowej, w którym było 7 zawodników z pierwszej drużyny, od razu zorientowali się, co szykują nam sąsiedzi z Kolbuszowej. Ale do przerwy na boisku nie było tego widać, nawet to nasi zawodnicy mieli więcej z gry. W 5. min. o mały włos "Raniżovia" zdobyła by prowadzenie, jednak strzał z rzutu wolnego Pady trafił w poprzeczkę "Kolbuszowianki". W końcówce połowy nasi zawodnicy mieli jeszcze jedną dogodną sytuację, ale na przerwę schodzili z rezultatem bezbramkowym, nawiasem mówiąc bardzo korzystnym dla "Raniżovii". Druga połowa spotkania to już widoczna przewaga "czwartoligowców", jednak nie wykorzystywali dogodnych sytuacji, a na drodze stawał im raniżowski bramkarz Tomasz Sudoł. Jednak doświadczenie przyjezdnych przyniosło efekt w 68. min., w której to zawodnik "Kolbuszowianki" Prus uciekł obrońcom i zdobył prowadzenie. Na dwie minuty przed zakończeniem "Raniżovia" nadziała się na kontre gości i ten sam zawodnik zdobył drugą bramkę, ustalając wynik 0:2.

Tydzień później, 25 sierpnia "Raniżovia" wyjechała na



Mecz z "Błękitnymi" z Siedlanki Sielanki dniu 1.09.2002 r. Akcja w środku boiska z udziałem Tomasza Niemczyka (z lewej), Jana Piekarczyka i zawodnika z Siedlanki.

bardzo trudny mielecki teren - do "Smoczanki" Mielec. To był bardzo dziwny mecz. Już przed meczem nasza drużyna została osłabiona brakiem jednego z obrońców. A na boisku od 17. min. musiała grać w dziewiątkę, ponieważ arbiter usunął z boiska za czerwone kartki dwóch raniżowskich piłkarzy. Mimo tego w pierwszej połowie nie było widać przewagi gospodarzy, nawet nasi zawodnicy stworzyli dwie stu-procentowe sytuacje, ale bramkarz pokazał, że nie na darmo jest kapitanem swojej drużyny. Dopiero w drugiej połowie zdecydowaną przewagę uzyskali mielczanie, którzy mocno atakowali. Raniżowscy piłkarze grający w dziewiątkę dzielnie się bronili do 65. min., w której to stracili bramkę. W dalszej części gry sytuacja się nie zmieniała. Inicjatywa u zawodników "Smoczanki", a "Raniżovia" czekała na dogodną kontre. W 74. min. Leszek Pado przy linii bocznej uciekł obrońcom gospodarzy i podał piłkę do Łukasza Wiącka, który z bliskiej odległości zdobył gola. W 85. min. doszło do kontrofensywnej sytuacji. Leszek Pado ograł dwóch obrońców "Smoczanki" i wyszedł "sam na sam" z bramkarzem. Arbiter widząc co się dzieje, przerywa grę dyktując rzut wolny z 16 m. Sam poszkodowany zrobił na złość mieleckiemu sędziemu i zdobył drugą bramkę ku radości raniżowskich kibiców. To spotkanie pokazało, co potrafią zrobić stronniczy sędziowie drużynie, która mieszka w ligowej

cd. na str. 16

cd. na str. 16

tabeli. Przykładem są czerwone kartki, nie mówiąc o żółtych, które osłabiają drużynę na 3 kolejne spotkania.

1 września osłabiona kadrowo "Ranizovia" podjęła na swoim boisku "Błękitnych" z Siedlanki, pokonując ich 2:0. Bramki zdobyli w 18. min. Leszek Pado oraz w 65. min. Grzegorz Soja. Krótko oceniając to spotkanie, można powiedzieć, że przewagę na boisku mieli zawodnicy z Siedlanki, ale to nasi strzelali bramki, a między innymi o to chodzi w piłce nożnej.

8 września ranizowscy piłkarze wyjechali na mecz do jednego z kandydatów do awansu - "Startu" Wola Mielecka, ulegając tam wysoko 6:2. Ta porażka była do przewidzenia przy tak słabej sytuacji kadrowej na tym meczu. Do zawodników wykluczonych za czerwone kartki, doszło jeszcze dwóch nie mogących wystąpić w tym dniu z powodu pracy zawodowej.

Grzegorz Woś

Tabela

1. Start	6	14	21-8
2. Kolbuszowianka II	6	13	23-7
3. Sokół Kolbuszowa	6	13	17-11
4. Ranizovia	6	12	15-12
5. Złotniczanka	6	12	12-10
6. Victoria	6	11	21-13
7. Smoczanka	6	11	13-7
8. Błękitni	6	9	11-5
9. Sokół Malinie	6	8	16-14
10. Ostrovia	6	4	5-10
11. Madras	6	2	8-19
12. Dębiaki	6	2	9-24
13. Tuszymka	6	2	8-23
14. Czarni	6	1	10-29

Inwestują w zalew

Polski Związek Wędkarski - Okręg w Rzeszowie przedstawił plan jesiennego zarybienia zbiornika wodnego "Maziar-nia". Ogółem do łowiska zostanie wpuszczonych 4.870 kg ryb, w tym:

- karp kroczek 800 kg,
- karp handlowy 3000 kg,
- szczupak narybek 250 kg,
- lin kroczek 100 kg,
- karaś kroczek 600 kg,
- sandacz narybek 30 kg.

Łączna wartość w/w ryb wyniesie 39.800 zł.



W bieżącym sezonie przy obniżonym poziomie wody zalew "Maziamia" niezbyt efektownie prezentował się po stronie gminy Ranizów i nie było praktycznie możliwości korzystania z kąpielii. Za to prawdziwy raj dla wędkarzy.

Komunikat ZGK

W przypadku zauważenia awarii oświetlenia ulicznego Kierownik Zakładu Gospodarki Komunalnej w Ranizowie zwraca się z prośbą do mieszkańców gminy o podanie nazwy miejscowości i numeru słupa, na którym zamontowana jest lampa (cyfra rzymska łamana przez arabską np. XII/3) do ZGK w Ranizowie, nr tel. 2285046 lub Posterunku Energetycznego w Sokołowie Młp., nr tel. 7729011.

USŁUGI REMONTOWE:

- ☞ szpachlowanie, malowanie, płytki,
- ☞ układanie kostki brukowej,
- ☞ palisady,
- ☞ usługi wielobranżowe.

"BRUK-BUD"

Maria Szczepankiewicz

36-122 Dzikowiec 183

te. 7442002, 0602 778754

Rodzinie Zmarłego

śp. JANA WOSIA

długoletniego pracownika Urzędu Gminy i kierownika Zakładu Gospodarki Komunalnej wyrazi głębokiego żalu i współczucia składają Pracownicy Urzędu Gminy i jednostek organizacyjnych.

Wszystkim, którzy wzięli udział w ostatniej drodze

śp. JANA WOSIA

na miejsce wiecznego spoczynku serdeczne podziękowania składa żona i synowie z rodzinami

"Więści Ranizowskie" - pismo społeczno-kulturalne. Miesięcznik. Wydawca: Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji w Ranizowie, tel. (017) 744 25 55. Redaguje Zespół. Teksty podpisane odzwierciedlają poglądy autorów. Przedruk dozwolony za zgodą Redakcji lub autora. Adres internetowy: <http://www.kolbuszowa.biz.pl/abakus/html/prasa.html>, e-mail: goksir@poczta.onet.pl Nakład: 350 szt.